

**ANDRZEJ SĘDEK**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce

## **MIĘDZY REALIZMEM A UTOPIZMEM EDWARDA ABRAMOWSKIEGO**

**ABSTRAKT:** W artykule dokonano krytycznej weryfikacji myśli Edwarda Abramowskiego. Głównym powodem skłaniającym do refleksji nad jego propozycjami jest aktualność i odkrywczność wielu aspektów etyki, filozofii społecznej oraz wskazań praktycznych służących kształtowaniu „nowego człowieka”, a także obserwowany renesans jego myśli w dyskusjach i sporach ideowo-światopoglądowych. W filozofii Abramowskiego dominuje pogląd o wyjątkowej roli jednostki w życiu społecznym, realizowany w warunkach całkowitej swobody i niezależności w stosunku do innych, jak też państwa. Organizacją zapewniającą rozwój człowieka jest kooperatywa, której zadaniem miała być stopniowa i systematyczna przebudowa społeczeństwa w duchu braterstwa i poszanowania wolności jednostki. Przed jednostką stawiano wymóg ciągłego doskonalenia się moralnego, co umożliwić miało powstanie nowego, sprawiedliwego, pozbawionego konfliktów i zła świata społecznego. Brak akceptacji dla rzeczywistości społecznej oraz propozycja przekształcania jej, naraziły Abramowskiego na zarzut socjalistyczno-anarchistycznej utopii. Tymczasem zaproponowany przez niego świat idei znalazł swoje odzwierciedlenie w twórczości Marii Dąbrowskiej, Stefana Żeromskiego, a także wywarł duży wpływ na kształtowanie się poglądów Heleny Radlińskiej i wielu innych społeczników (np. Janusza Korczaka).

**SŁOWA KLUCZOWE:** rewolucja moralna, Edward Abramowski, abramowszczyzna, etyka braterstwa, kooperatywa, wolność jednostki

Edward Abramowski (1868–1918) filozof, socjolog, etyk, psycholog i pedagog idei, teoretyk spółdzielczości oraz działacz polityczny i społeczny do dzisiaj inspiruje wielu badaczy myśli społecznej. Był, jak pisze Bogdan Cywiński, „jednym z niepokornych”, ale i (pomimo braku formalnego wykształcenia) „mędrce”<sup>1</sup>. Wybitne właściwości intelektu, trawiący go ciągle twórczy niepokój, uporczywe dążenie do odkrywania coraz to nowych obszarów nauk społecznych godził Abramowski z wrażliwością na krzywdę warstw społecznie upośledzonych, z przemożną potrzebą myślenia i działania na rzecz poprawy ich losu. Był on natchnieniem dla najwartościowszych ludzi swojego pokolenia, do których należeli m.in.: Maria Dąbrowska, Stefan Żeromski, Władysław Orkan, Helena Radlińska, Nela Samotyhowa czy też młodszy o pokolenie Janusz Korczak.

Wiele prac Abramowskiego znajdowało się wówczas w centrum publicznej debaty, gdyż klimat intelektualny epoki, w której żył i tworzył, sprzyjał prowadzeniu ożywionych dyskusji i polemik. Doktryny filozoficzne końca XIX i początku XX wieku przenikały bowiem do publicystyki i stawały się tematem dyskusji i sporów nie tylko w kręgach akademickich.

Analizując twórczość Abramowskiego, warto odpowiedzieć sobie na pytanie: w jakim stopniu była i jest ona utopijna zarówno w konfrontacji z rzeczywistym biegiem dziejów, jak i dokonującym się postępem intelektualnym?

Na pytanie, w jakim stopniu jego konstrukcja teoretyczna oparła się działaniu czasu, można przytoczyć opinię Wojciecha Giełżyńskiego, który twierdzi, „że nie istniała i nie istnieje ideologia, która w całości nadawałaby się do aplikacji praktycznej i nie ulegałaby erozji w rezultacie nowych przemyśleń powstałych wskutek zmian rzeczywistości społecznej”<sup>2</sup>. Wiele bowiem aspektów filozofii społecznej Abramowskiego ma jedynie historyczne znaczenie, wiele natomiast zachowało do dzisiaj aktualność i odkrywczność.

<sup>1</sup> B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010, s. 79.

<sup>2</sup> W. Giełżyński, *Edward Abramowski zwiastun solidarności*, Londyn 1986, s. 138.

Obserwowany obecnie renesans myśli Abramowskiego może mieć związek z neoliberalną praktyką społeczno-ekonomiczną, w której niemal każdy aspekt życia jest zdominowany przez wartość rynkową (np. służba zdrowia, oświata, kultura), a człowiek jako wartość schodzi na dalszy plan. Warto w związku z tym zapytać:

- Czy zawsze rynek służy dobru publicznemu?
- Czy zawsze rynek jest najlepszym mechanizmem regulującym gospodarkę?
- Czy reakcje rynkowe nie sprowadzają się do posiadania wpływu na siły, które rządzą wspólnotą, zbiorowością, uzależniając ją od ideologii władzy politycznej?

Poszukując odpowiedzi na te pytania, warto, jak sądzę, sięgać do tych treści doktryny filozofa, które dotyczą człowieka, społeczeństwa i demokracji, a które mogą inspirować rozwiązania współczesnych problemów społecznych.

Abramowski stworzył własną, oryginalną doktrynę filozoficzną, w której centrum umieścił człowieka wraz z jego potrzebami. Z tego punktu widzenia rozpatrywał wszelkie zjawiska społeczno-polityczne, ekonomiczne i socjalne. Przyznając wartościom nadrzędną rolę w życiu jednostki i społeczeństwa, udowodnił, że rozwiązanie problemów społecznych nie może obejść się bez refleksji etycznej.

W filozofii Edwarda Abramowskiego dominuje pogląd o wyjątkowej roli jednostki w życiu społecznym. Człowiek zdolny jest realizować wybrany przez siebie ideał życiowy w warunkach całkowitej swobody i niezależności w stosunku do innych ludzi, jak i do państwa. Organizacją, która zapewnić miała wewnętrzny rozwój człowieka, była kooperatywa jako oddolne i słabo sformalizowane stowarzyszenie, będące instytucją edukacji ludowej, organizującej i finansującej swoje własne szkoły, biblioteki, czytelnie i wydawnictwa. Zadaniem kooperatyw miała być stopniowa i systematyczna przebudowa społeczeństwa w duchu braterstwa i poszanowania wolności jednostki oraz podnoszenia poziomu życia wszystkich warstw. Kooperatywa miała wymuszać na jej członkach aktywny stosunek do własnego życia oraz uczyć samodzielnego rozwiązywania problemów. Przed jednostką stawiał Abramowski wymóg ciągłego doskonalenia się moralnego, co umożli-

wić miało powstanie nowego, sprawiedliwego, pozbawionego konfliktów i zła świata społecznego.

Człowiek stanowił przedmiot jego badań i był spoiwem ukierunkowującym aktywność badawczą i społeczną w zakresie funkcjonowania państwa, społeczeństwa, porządku gospodarczego, samorządności, relacji międzyludzkich.

U podstaw różnych projektów politycznych, gospodarczych czy społecznych zawsze leżą idee. Kooperatyzm Abramowskiego, który swoje poglądy oparł na moralno-etycznym stosunku do społeczeństwa i który stworzył wizję nowego człowieka i nowego społeczeństwa w oparciu o idee współdziałania i solidarności, należał do jednych z ciekawszych propozycji rozwiązania kwestii robotniczej.

Charakteryzując idee społeczne kooperatyizmu, warto uświadomić sobie, gdzie tkwią korzenie tego ruchu i jakie są jego źródła. Spośród funkcjonujących w XIX wieku różnych doktryn – konserwatyzmu, liberalizmu, nacjonalizmu i socjalizmu, Abramowski najbliższy był socjalizmowi. Pierwsi twórcy kooperatyw w Europie inspirowali się głównie prądami ideowymi socjalizmu oraz solidarno-chrześcijańskimi, a także liberalnymi<sup>3</sup>. Kooperatyzm jako doktryna polityczna, ale też i idea społeczna, czerpie z wielu źródeł i ma związek z wieloma poglądami i kierunkami filozoficzno-społecznymi charakterystycznymi dla XIX wieku.

Kooperatyzm ma związek ze społeczną nauką Kościoła katolickiego, z socjalizmem utopijnym oraz z pozytywizmem, anarchizmem, syndykalizmem. Kooperatywa miała na celu nie tylko przeobrażenie zastanego świata, ale przede wszystkim przeobrażenie moralne, idące w kierunku eliminacji egoizmu, współzawodnictwa i rywalizacji czy też zawiści posiadania, jej fundamentem i sednem były więc idee.

Wiodącą ideą w koncepcji Abramowskiego jest demokracja. Pojęcie to funkcjonowało wprawdzie od bardzo dawna (starożytna Grecja), ale na przestrzeni wieków interpretowano je odmiennie. W XIX wieku

<sup>3</sup> A. Piechowski, *Wprowadzenie*, [w:] E. Abramowski, *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, wybór i oprac. R. Okraska, Łódź 2012, s. 9.

najczęściej termin ten był kojarzony z socjalizmem, chociaż Abramowski uważał, że demokracja oparta na powszechnym prawie wyborczym i parlamencie jest sprzeczna z socjalizmem<sup>4</sup>.

Filozof ten wyraźnie odróżnia demokrację prawdziwą od demokracji państwowej, w której decyduje wola większości, ale nie uwzględnia zdania mniejszości. W takiej sytuacji bezradny jest zarówno kapitalizm, jak i socjalizm państwowy. Sprzeczność tę można rozwiązać jedynie w państwie opartym o stowarzyszenia, czyli w Rzeczypospolitej kooperatywnej. Kooperatywa miała być zrzeszeniem dobrowolnym, w związku z czym obowiązywała tam zasada, że większość nie może naruszać niczyjej swobody, ponieważ każdy może z niej wystąpić lub przystąpić do innej. Władza prawodawcza w kooperatywie należeć miała do ogółu członków, a każdy z nich miał mieć niczym nieograniczone prawo inicjatywy. W związku z tym każdy mógłby uczestniczyć zarówno w procesie formułowania celów, jak i planowania działań. Będąc organizacją słabo sformalizowaną, nie mogła więc ograniczać żadnych inicjatyw podejmowanych przez jednostkę. Kooperatywa:

jest szkołą społeczną, gdzie ludzie uczą sami radzić nad swoimi sprawami, organizować je, działać zbiorowo i solidarnie, reformować warunki swojego bytu własnym umysłem i własnymi siłami; gdzie poznają w praktyce zbliżony mechanizm ekonomiczny i społeczny dzisiejszego życia i sposobu rządzenia nim. Jest to [...] szkoła samorządu społecznego i demokracji, której nie mogą zastąpić żadne teorie ani nauki z książek<sup>5</sup>

– pisał Abramowski w rozdziale *Uzdolnienie do samorządu*. Demokracja nie jest gestem dobrej woli, ani czymś danym przez filantropów, jest natomiast dążeniem do takiej organizacji życia społecznego, które zabezpieczy całościowy rozwój człowieka.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat: W. Rudziński, *Idee demokracji w tradycji myśli socjalistycznej*, Warszawa 1974, s. 408–461.

<sup>5</sup> E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. 1, Warszawa 1924, s. 118.

Z ideą demokracji wiąże się idea wolności, która może być rozpatrywana jako wolność indywidualna oraz w odniesieniu do zbiorowości związanej z kwestią niepodległości Polski. Każdy człowiek, realizując swój cel życiowy, musi być wolny i ma to być wolność absolutna, wszystko bowiem, co hamuje swobodny rozwój, jest źródłem zła moralnego. Prawdziwa wolność będzie możliwa wtedy, gdy człowiek wyzwoli się z jarzma rzeczy oraz gdy przewycięży wszystko to, co ogranicza jego wolność wyboru.

Abramowski wszelkie zjawiska społeczne oceniał przez pryzmat moralności, krytykując etykę burżuazyjną, na której oparty był ustrój ówczesnego społeczeństwa, charakteryzujący się egoizmem i spółzawodnictwem. Ustrój kapitalistyczny zbudowany na sprzeczności interesów robotników i przedsiębiorców nie sprzyjał przestrzeganiu wartości moralnych. Abramowski zakładał, że pojawi się jednak nowy czynnik, który może zagrozić strukturze społeczeństwa kapitalistycznego – solidarność robotników, łączenia się represjonowanych robotników w oparciu o wspólnotę interesów.

Idei solidarności w etyce indywidualnej odpowiada braterstwo. Ważne staje się łączenie interesów indywidualnych ze zbiorowymi. W tym przypadku nie można ograniczyć się jedynie do agitacji i propagandy, dlatego też Abramowski proponuje powoływanie organizacji – instytucji pomocy wzajemnej, których funkcjonowanie potwierdziłoby urzeczywistnienie idei solidarności i braterstwa w praktyce życia codziennego. Miałyby to być:

nowa postać życia codziennego, którą by proletariat przeciwstawiał społeczeństwu burżuazyjnemu, w którego atmosferze kiełkowałyby samorodne idee rewolucyjne, wsiąkając do umysłów ludzkich od najwcześniejszych lat dzieciństwa<sup>6</sup>.

U podstaw teorii Abramowskiego, odkrywającej społeczne i psychologiczne mechanizmy, legło humanistyczne założenie, że człowiek jest

<sup>6</sup> E. Abramowski, *Etyka a rewolucja*, [w:] Pisma, t. 1, dz. cyt., s. 301.

najwyższą wartością i odgrywa centralną rolę, scala cały system etyczny. Zmieniając niesprawiedliwy porządek społeczny, należy dążyć do tego, aby w relacjach między ludźmi wyeliminować zło, niesprawiedliwość społeczną czy egoizm. Zmiana ta możliwa jest na drodze rewolucji moralnej, a realizacja jej odbywać się powinna w kooperatywach.

Twórca kooperatywizmu rozumie go znacznie szerzej niż pierwotna formuła ruchu spółdzielczego, zwłaszcza tego z początków jego rozwoju. Rozumie go bowiem jako sposób na całościową organizację społeczeństwa. Dla Abramowskiego kooperatywy są ustrojem społecznym organizującym się poprzez różne stowarzyszenia. Ruch kooperatywny wyrastał z tradycji myśli socjalistycznej, a więc nie był nastawiony jedynie na zysk czy też pomnażanie bogactwa. Chodziło głównie o otoczenie opieką słabszych. Dlatego też ogromną rolę odegrać miała idea współpracy, w wyniku której wszyscy powinni ponosić odpowiedzialność za efekty gospodarowania. Jednym z celów ruchu spółdzielczego było negowanie postaw prowadzących do bogacenia się kosztem innych. Istniała natomiast potrzeba wychowania człowieka o wysokich standardach moralnych, angażującego się we wspólne działania. Nie bez znaczenia było też wyzwalanie inicjatyw skierowanych na realizację lokalnych celów, np. „kulturę pewnej ziemi, jej zabytków, ochronę miejscowych tradycji kulturowych”<sup>7</sup>. Zdaniem Abramowskiego dążenie do utworzenia Rzeczypospolitej samorządnej i demokratycznej miało być alternatywą wobec państwa scentralizowanego i przeciwwagą dla państwa totalitarnego.

Abramowski pracował jako nauczyciel (między innymi był wykładowcą Uniwersytetu Latającego, prowadził kursy dla wiejskich nauczycieli, był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego). Należałoby się zastanowić, czy istnieje możliwość zastosowania elementów jego koncepcji kształcenia w kontekście wyzwań edukacyjnych? Wydaje się, że dorobek ten może być wykorzystywany w debatach nad współczesną edukacją.

<sup>7</sup> A.L. Zachariasz, *Kooperatywizm jako alternatywa liberalizmu*, [w:] *Dzisiejsze znaczenie ideałów spółdzielczości*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2013, s. 19.

Abramowski, prezentując w swoich pismach ideę społecznej edukacji, powołuje się na przykłady związku kooperatyw angielskich, gdzie wyjaśnia i uzasadnia, dlaczego stowarzyszenia spożywcze powinny część swoich dochodów przeznaczać na sprawy oświaty<sup>8</sup>. Uważał on, że obowiązkiem kooperatyw jest dbałość o wykształcenie swoich członków, czemu towarzyszyć powinno przeświadczenie, że należy zastąpić współzawodnictwo i ostrą rywalizację współpracą, a wyzysk sprawiedliwością. Abramowski, używając określenia „apostołowie kooperacji”, ma na myśli tych społeczników, którzy przekładając interes społeczny przed osobisty, są w stanie poświęcić swój wolny czas na prowadzenie nauczania<sup>9</sup>. Nauczanie różnych form i etapów kooperacji stanowi pierwszy krok do lepszego ustroju społecznego. Należy więc organizować wykłady w każdym ognisku kooperatywnym oraz urządzać często zebrania towarzyskie, na których można będzie prowadzić swobodne dyskusje. Abramowski postuluje również, aby każde stowarzyszenie dysponowało salą na wykłady i odczyty oraz posiadało bibliotekę i czytelnię. Nauczaniem, a w zasadzie wychowaniem, należy objąć dzieci, aby jak najwcześniej kształtować wśród nich uzdolnienia do kooperatywności. Potrzebę włączenia dzieci w naukę zasad współpracy argumentuje, powołując się na przykład działalności stowarzyszeń angielskich: gdy na cele oświaty przeznacza się najwięcej środków, tam i rentowność jest najwyższa<sup>10</sup>. Proponuje więc korzystanie z dobrych wzorców Unii Kooperatyw Angielskich, która posiadała specjalnie wydzielony dział oświaty i wychowania, zajmujący się organizowaniem szkolnictwa dla dzieci obojga płci, w dwóch kategoriach wiekowych: od 10–13 lat i dla młodzieży – od 13–16 roku życia. Wydział oświaty i wychowania miał organizować również kształcenie na wyższym poziomie dla osób dorosłych. Program nauczania tego kursu obejmował przedmioty mające związek z gospodarką i historią kooperatywności z kształceniem obywatelskim, prawnym konstytucyjnym i rachunkowością.

<sup>8</sup> Por. E. Abramowski, *Braterstwo, solidarność, współdziałanie*, dz. cyt., s. 97–100.

<sup>9</sup> Tamże, s. 98.

<sup>10</sup> Tamże.



Każdy szczebel kształcenia kończył się egzaminem, a absolwenci kursu otrzymywali świadectwa i dyplomy (dotyczyło to dorosłych), które były uznawane i pożądane przez pracodawców. Dyplom upoważniał bowiem do zajęcia stanowisk zarówno w administracji stowarzyszeń, jak też i w szkołach kooperatyw w charakterze nauczycieli<sup>11</sup>.

Autor i twórca kooperatyw w Polsce powołuje się także na przykłady świetnie prosperujących szkół prowadzonych przez stowarzyszenia spożywcze w Belgii i we Francji. Kooperatywy i stowarzyszenia zarówno w mieście, jak i na wsi (robotnicy i włościanie) będą w stanie organizować niezależne od nikogo szkolnictwo i towarzyszące im biblioteki i muzea. Tak więc przysze pokolenia przygotowane będą do realizowania postulatów demokratycznych. Nie osiągnie tego nigdy szkoła rządowa, podporządkowana i uzależniona wręcz zwierzchności interesów rządu bądź stronnictw, które aktualnie sprawują władzę. Nauczyciele podporządkowani władzy, wypełniający jej zalecenia nie są traktowani podmiotowo, co z kolei ma negatywny wpływ na swobodne rozwijanie umysłów dzieci i młodzieży.

Abramowski dodaje, że sytuacja ta dotyczyć może także innych dziedzin życia – religii, kultury, ekonomii. Wszędzie tam, gdzie życie społeczne zostanie zorganizowane przez instytucje stowarzyszeń ludowych, tam opieka państwa staje się niepotrzebna. Tym sposobem społeczeństwo może organizować się nie tylko w dziedzinie oświaty, lecz także opieki społecznej, opieki zdrowotnej, ochrony spraw robotniczych lub cokolwiek innego, co jest wolną, niezagospodarowaną przez państwo dziedziną.

Na uwagę zasługuje działalność Abramowskiego jako inicjatora Kół Etyków, Komun, Kół Oświatowych, Związków Przyjaźni. Historycy w swoich opracowaniach mało miejsca poświęcają ruchom etycznym albo piszą o nich z pobłażaniem jako o zjawisku ekscentrycznym i utopijnym. Tymczasem ruch etyczny wychował wiele setek, a oddziaływał na tysiące młodych ludzi, którzy tworzyli zaplecze ruchu niepodległościowego. Ruch ten cechował duży dynamizm wychowawczy, a hi-

<sup>11</sup> Tamże, s. 99.

stolicy – podkreślając jego znaczenie – wskazują, że jego członkowie stanowili zrab wolnomularstwa w wolnej Polsce.

Organizacja i funkcjonowanie szkół w ramach kooperatyw służyć miało m.in. przygotowaniu do kształcenia postaw obywatelskich. Szkoła jako instytucja społeczeństwa obywatelskiego miała być z założenia niezależna od sił politycznych i propagowanych przez nie ideologii. Przykładałem takiej szkoły, gdzie teoretycznie propozycje Abramowskiego wdrażano do praktyki życia codziennego, był Uniwersytet Ludowy w Szycach, kierowany przez Ignacego Solarza. W dwudziestoleciu międzywojennym działało kilkanaście uniwersytetów ludowych, którym przyświecał cel aktywizowania wiejskich społeczności zgodnie z przesłaniem Abramowskiego, że wszechstronny rozwój nowego człowieka jest możliwy na drodze współpracy i współdziałania. Poprzez kształcenie i wychowanie młodzieży wiejskiej zakładano realizację ideałów społecznej sprawiedliwości oraz podniesienia poziomu gospodarczego i kulturowego polskiej wsi.

Solarz w ramach swojej działalności oświatowo-wychowawczej i spółdzielczej nawiązywał do tworzonych przez Abramowskiego Związków Przyjaźni, które pełniąc rolę wychowawczą, przygotowywały do moralnego życia społecznego poprzez wzajemną pomoc w życiu codziennym w duchu przyjaźni<sup>12</sup>. Podobnie pisał Solarz:

jest to nauka życia z innymi, uznania ich, widzenia siebie w społecznym zwierciadle innych, własna kontrola, hamowanie praktycznego egoizmu czy przyrosłego indywidualizmu, to szkoła odpowiedzialności, wzajemnej i czynnej przemocy, szkoła praktyczna, społecznego życia<sup>13</sup>.

Postulat ten realizował Solarz, organizując życie młodzieży mieszkającej w internacie w taki sposób, który przypominać miał życie w rodzinie, gdzie odbywa się kształtowanie optymalnych warunków, oczekując, że tym sposobem wpłynie na rozwiązywanie problemów

<sup>12</sup> Tamże, s. 75.

<sup>13</sup> J. Solarz, *Współżycie w uniwersytecie ludowym*, „Praca Oświatowa” 1936, nr 4, s. 202.

trapiących polskie społeczeństwo. W szkole Solarza wprowadzano młodzież w samorządność, podejmowanie samodzielnych decyzji i ponoszenia za nie odpowiedzialności.

Problematykę związaną z samorządnością podejmowało także wielu innych pedagogów, wśród nich Janusz Korczak. Na uwagę zasługuje nieopisana dotąd obecność myśli Abramowskiego w twórczości Korczaka. Postulat taki zgłasza Andrzej Mencwel, proponując zbadanie relacji między pedagogiką i psychologią Korczaka a psychologią i wizją relacji społecznych Abramowskiego<sup>14</sup>.

Powrót Abramowskiego do życia intelektualnego i renesans jego myśli wskazuje na nierozzerwalny związek realizmu i utopizmu, wiar w czło-wieka i wartości moralne. Na przykładzie tym widać, że utopie mogą być na tyle płodne, że realizują się nie rzadziej niż naukowe prognozy.

Idee Abramowskiego powracały do debat intelektualnych w czasach działalności opozycji demokratycznej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych xx wieku, a także po transformacji ustrojowej 1989 roku. Nie bez przyczyny opozycję tę określano mianem etycznej. Polska opozycja solidarnościowa konfrontowała się z władzą na gruncie wartości etycznych<sup>15</sup>. Elementem łączącym przedstawicieli tej opozycji z Abramowskim było społeczeństwo obywatelskie, chociaż kategoria ta nie pojawiła się wprost w pismach filozofa. Działalność w kooperatywach miała być szkołą wolności obywatelskiej oraz solidarności międzyludzkiej.

Okresowe „powroty” Abramowskiego do publicznej debaty intelektualnej tłumaczy nie tyle oryginalność, co przydatność jego teorii współcześnie. Ideały, o których pisał w swoich pracach, dbałość o nieograniczone możliwości rozwoju własnej osobowości, afirmacja jednostki i jej rola w życiu społecznym, świadczą o tym, że był humanistą wielkiego formatu. Był kreatorem i pedagogiem idei, propagującym wszechstronny rozwój człowieka, w tym wychowanie do wolności i solidarności.

<sup>14</sup> A. Mencwel, *Etos lewicy*, Warszawa 2009, s. 252.

<sup>15</sup> J. Kuroń, *Pisma Polityczne 1969–1989*, Warszawa 2010, s. 200.

Szczególnie wartościowa jest jego propozycja włączenia obywateli w proces podejmowania decyzji, dążenia do demokratyzacji i uspołeczniania życia, co może być realizowane we współczesnej wersji kooperatywności. Jego pogląd na stowarzyszenia, które powinny być terenem wolnej woli obywateli, a nie przepisów urzędniczych, również nie traci na aktualności

## BIBLIOGRAFIA

- Abramowski E., *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, wybór i oprac. R. Okraska, Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom”, Łódź 2009.
- Abramowski E., *Etyka a rewolucja*, [w:] *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. 1, Związek Polskich Stowarzyszeń Spółdzielców, Warszawa 1924.
- Abramowski E., *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. 1, Związek Polskich Stowarzyszeń Spółdzielców, Warszawa 1924.
- Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Giełżyński W., *Edward Abramowski zwiastun solidarności*, Polonia, Londyn 1986.
- Kuroń J., *Pisma Polityczne 1969–1989*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Mencwel A., *Etos lewicy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
- Piechowski A., *Wprowadzenie*, [w:] E. Abramowski, *Braterstwo solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, wybór i oprac. R. Okraska, Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom”, Łódź 2009.
- Rudziński W., *Idee demokracji w tradycji myśli socjalistycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
- Solorz J., *Współzycie w uniwersytecie ludowym*, „Praca Oświatowa” 1936, nr 4.
- Zachariasz A. L., *Kooperatywność jako alternatywa liberalizmu*, [w:] *Dzisiejsze znaczenie ideałów spółdzielczości*, red. M. Szyszkowska, Wszechnica Polska, Szkoła Wyższa w Warszawie, Warszawa 2013.

## BETWEEN REALISM AND THE UTOPIANISM OF EDWARD ABRAMOWSKI

**ABSTRACT:** The article critically verifies the thoughts of Edward Abramowski. The main reason for reflecting on his propositions are timeliness and novelty of many aspects of ethics, social philosophy and practical indications serving the purpose of shaping the “new man” and the observed renaissance of his thoughts in ideological discussions and disputes.

Abramowski's philosophy is dominated by the view of the unique role of the individual in social life, carried out in conditions of total freedom and independence in relation to others, as well as the state. The organization that ensures human development is a co-operative whose task was to gradually and systematically reconstruct society in a spirit of brotherhood and respect for individual's freedom. A person was required to constantly develop one's morality, which would allow the emergence of a new, fair social world that is free of social conflicts and evil.

Lack of acceptance for social reality, and the proposal to transform it, put Abramowski in charge of socialist-anarchist utopia. Meanwhile, the idea world proposed by him was reflected in the works of Maria Dąbrowska, Stefan Żeromski and also had a great influence on the development of Helena Radlińska's views and many other social activists (eg Janusz Korczak).

**KEYWORDS:** the moral revolution, Edward Abramowski, abramowszczyzna, ethics of brotherhood, cooperative, individual freedom